

Sześć kroków w mroku.

rozleźli się po świecie zostawszy bez Raju  
w otchłań padły głowy, bałwochwalstwo zwyczajów

mając cień za towarzysza bezdroża wędrówki  
pełzną bezładnie niczym płazy, rozbiegłe mrówki

oddali władzę szamanom, głaskali amulet  
Światowid z kloca ciosany nie wzleciał nad chmurę

znaki na niebie i ziemi rozdają przekazy  
objawienie płynie iluminacją po twarzy

wystarczyło przetrzeć oczodół rękawem wiary  
wzrok dojrzał królestwo, przeżegnał maskary

jaśniej do celu, dech mniej utyka w krtani  
w tłumie trzech ciągnie, reszta poganiani

Wiesław O. 2016.04